

Anna Błachnio-Parzych ■

ORZECZENIA ZBIEŻNE  
(*CONCURRENT SENTENCES*)  
I ORZECZENIA KONSEKUTYWNE  
(*CONSECUTIVE SENTENCES*)  
W ANGIELSKIM PRAWIE KARNYM\*

Tytuł niniejszego artykułu może wskazywać, że poświęcony on będzie problematyce postępowania karnego. Tymczasem chcąc umiejscowić zagadnienia, które stanowią podstawę do wydania orzeczeń określanych w prawie angielskim jako *concurrent sentences* (zwane dalej orzeczeniami zbieżnymi), oraz *consecutive sentences* (zwane dalej orzeczeniami konsekutywnymi) w polskim prawie karnym należałoby przede wszystkim wskazać na instytucję zbiegu przepisów, która, choć nie pozbawiona aspektów procesowych, jest przede wszystkim instytucją prawa karnego materialnego, oraz na instytucję kary łącznej. Już samo odmienne umiejscowienie tej problematyki w systemie prawa karnego stanowi pochodną przyjęcia w prawie angielskim określonych założeń dotyczących kwalifikacji prawnej czynu oraz znaczenia wielości ocen prawnych tego samego czynu dla wielości przestępstw. Celem niniejszego artykułu będzie analiza instytucji orzeczeń zbieżnych i konsekutywnych oraz odpowiedzi na niektóre pytania wynikające z ich zestawienia z rozwiązaniami przyjętymi w prawie polskim.

W pierwszej kolejności należy jednak przedstawić istotę orzeczeń zbieżnych i konsekutywnych<sup>1</sup>. Orzeczenia zbieżne oraz orzeczenia konsekutywne to

---

\* Praca powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/D/HS5/04455.

<sup>1</sup> Problematyka ta nie należy do tematów często poruszanych w literaturze

orzeczenia zawarte w tym samym wyroku, ale pozostające w określonej relacji. Dlatego zasadne jest tłumaczenie słowa „*sentence*” jako skazania lub orzeczenia<sup>2</sup>. Ta relacja między orzeczeniami dotyczy etapu postępowania wykonawczego i stanowi uzasadnienie używanych dla ich oznaczenia określeń. W przypadku orzeczeń zbieżnych wykonywane są one w tym samym czasie, natomiast orzeczenia konsekwentne wykonywane są kolejno<sup>3</sup>. Jeśli zatem sąd skáže tę samą osobę za dwa przestępstwa na kary 3 lat oraz 2 lat pozbawienia wolności i przyjmie, że orzeczenia te mają charakter zbieżny, to skazany w tym samym czasie odbywał będzie jednocześnie karę 3 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia wolności, czyli maksymalny okres jego pobytu w zakładzie karnym wynosić będzie 3 lata. Jeśli natomiast te orzeczenia będą miały charakter konsekwentny, to skazany odbywał będzie te kary kolejno, a zatem jego okres pobytu w zakładzie karnym wynosić będzie 5 lat. Tak przedstawia się sytuacja skazanego, gdy orzeczenia zbieżne albo konsekwentne dotyczą kary pozbawienia wolności. Zawężenie w niniejszym artykule problematyki orzeczeń zbieżnych i konsekwentnych do orzeczeń, w których wymierzono kary pozbawienia wolności, ma związek z tym, że wobec tzw. *multiple offenders*, czyli osób, którym zarzucono popełnienie więcej niż jednego przestępstwa, najczęściej orzekana jest kara pozbawienia wolności<sup>4</sup>.

Warto przy tym zaznaczyć, że termin *multiple offender* używany jest zarówno w odniesieniu do osoby, której zarzucono popełnienie więcej niż jednego przestępstwa wynikającego z tego samego czynu, jak i osoby, której zarzucono popełnienie więcej niż jednego przestępstwa, gdy ich podstawą są odrębne czyny<sup>5</sup>. Z samego sposobu definiowania tego terminu wynika, że w angielskim prawie karnym wielość ocen prawnych tego samego czynu prowadzi do wielości przestępstw. Stanowi to założenie odmienne od zawartej w art. 11 § 1 k.k. zasady, zgodnie z którą ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo<sup>6</sup>.

---

angielskiej, co oceniane jest krytycznie z uwagi na jej praktyczne znaczenie dla wyrokowania. Tak M. Wasik, op. cit., s. 285. N. Vibla jako jedną z przyczyn tej sytuacji wskazała brak danych statystycznych dotyczących tego rodzaju orzeczeń. Zob. N. Vibla, *More than One Crime: Sentencing the Multiple Conviction Offender*, [w:] J. Roberts (red.), *Exploring Sentencing Practice in England and Wales*, Hampshire 2015, s. 221–222.

<sup>2</sup> Słownikowe tłumaczenie słowa „*sentence*” i „*judgement*” jest niemal tożsame. W obu pojawia się „wyrok”, przy czym „*sentence*” tłumaczone jest jako wyrok w sprawie karnej, również jako kara. Zob. J. Jaślan, H. Jaślan, *Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej. Angielsko-Polski*, Warszawa 1991, s. 555, 346.

<sup>3</sup> D. A. Thomas, *Principles of sentencing*, London 1979, s. 52–61.

<sup>4</sup> Zob. D. Moxon, *Sentencing Practice in the Crown Court*, Home Office Research Study 1988, nr 103, s. 9; N. Vibla, op.cit., s. 222.

<sup>5</sup> A. Ashworth, *Sentencing and Criminal Justice*, Cambridge 2010, s. 260; N. Vibla, op. cit., s. 221.

<sup>6</sup> Jedynie tytułem przypomnienia, wspomniana zasada nie dotyczy całego pol-

Skoro w przypadku kary pozbawienia wolności decyzja sądu o zbieżnym albo konsekwentnym charakterze orzeczeń, w których wymierzono kary pozbawienia wolności, ma tak ogromne znaczenie dla rzeczywistej dolegliwości kar wynikających z wyroku, to przejść należy do podstaw takiej decyzji sądu. Dla problematyki orzeczeń zbieżnych i konsekwentnych, ogromne znaczenie miały przeprowadzone w latach 70. ubiegłego wieku badania D. A. Thomasa który zbadał orzecznictwo angielskiego Sądu Apelacyjnego i na jego podstawie sformułował reguły, które sędziowie biorą pod uwagę podczas wyrokowania<sup>7</sup>. Stwierdził on m.in., że w sprawach *multiple offenders* sądy przyjmują zasadę, zgodnie z którą orzeczenia dotyczące jednego czynu powinny być orzeczeniami zbieżnymi. Z kolei przypisanie odpowiedzialności za przestępstwa nie wynikające z tego samego czynu prowadzi do wydania orzeczeń konsekwentnych<sup>8</sup>. Podobnie A. Ashworth, nawiązując do sposobu rozumienia „zbiegu” w systemie prawa kontynentalnego, stwierdził, że w przypadku przestępstw popełnionych *concurrently* (zbieżnie) powinny zostać wydane orzeczenia zbieżne. Taka sytuacja zachodzi wówczas, gdy przestępstwa wynikają z jednego zdarzenia (*single incident*)<sup>9</sup>. Przekładając to na grunt polskiego prawa karnego, chodzi o sytuację, gdy do oceny prawnej tego samego czynu znajduje zastosowanie więcej niż jeden przepis prawny o charakterze zrębowym, czyli pozwalający na zrekonstruowanie na jego podstawie normy prawnej<sup>10</sup>. Oczywiście z uwagi na charakter angielskiego prawa karnego, które w dużym zakresie pozostaje prawem *case law*, nie sposób nawet używać terminu zbieg przepisów na oznaczenie sytuacji, w której angielski sąd podejmuje decyzję o zbieżności wydanych orzeczeń<sup>11</sup>. Nie ma jednak przeszkód, aby w dalszych

---

skiego prawa represyjnego. Przykładowo, polski ustawodawca dopuszcza multiplikację przestępstw przez multiplikację ocen prawnych tego samego czynu w przypadku zbiegu przepisów zawierających znamiona przestępstwa i znamiona przestępstwa skarbowego (art. 8 § 1 k.k.s.). Zob. więcej na ten temat P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 215–216, 230–231.

<sup>7</sup> W związku z tym, że reguły te nie tylko dotyczą wymiaru kary, ale także oceny prawnej czynu, przyjęcia zbieżnego lub konsekwentnego charakteru orzeczeń, używam określenia wyrokowania.

<sup>8</sup> D. A. Thomas, op. cit., s. 52.

<sup>9</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 265.

<sup>10</sup> Zastrzec należy, że chodzi o niepomijalny zbieg przepisów, czyli taki, którego nie można wykluczyć przy mocy reguł wyłączania wielości ocen prawnych. Jeśli chodzi o przepisy zrębowe zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2006, s. 109–110. Warto przy tym zwrócić uwagę, że jednostka tekstu prawnego rzadko kiedy pozwala na zbudowanie na jej podstawie kompletnej normy prawnej, w tym zakresie zob. W. Wróbel, *Struktura normatywna przepisu prawa karnego*, RPEiS 1993, nr 3, s. 94.

<sup>11</sup> Na temat źródeł angielskiego prawa karnego i zauważalnych tendencji w jego rozwoju zob. K. Banasik, *Przyszłość angielskiego prawa karnego*, „Prokuratura” i Prawo” 2013, nr. 10, s. 124–144.

prowadzonych tu wywodach posługiwać się terminem zbieg norm sankcjonujących, który oddaje również istotę zbiegu przepisów w polskim prawie karnym.

Wstępując wniosek, jaki można sformułować odnośnie do charakteru orzeczeń zbieżnych i konsekwentnych, sprowadza się do stwierdzenia, że w przypadku zbiegu norm sankcjonujących w angielskim prawie karnym przyjęto rozwiązanie, które można w systematyce modelowych sposobów rozstrzygnięcia zbiegu sformułowanej w polskiej nauce prawa karnego zakwalifikować do rozwiązań określonych jako idealny zbieg przestępstw z modyfikacją na płaszczyźnie wykonania kary<sup>12</sup>. W związku z tym, że w prawie angielskim nie obowiązuje zakaz multiplikacji przestępstw, konsekwencją wielości ocen prawnych tego samego czynu jest wielość przypisanych sprawcy przestępstw, za które orzekane są odrębnie kary<sup>13</sup>. Okoliczność, że podstawą kwalifikacji prawnej jest ten sam czyn, wpływa na określenie relacji pomiędzy zamieszczonymi w tym samym wyroku orzeczeniami skazującymi, która to relacja ma znaczenie dla wykonania kary. Decyzja sądu o zbieżności orzeczeń sprawia, że skazany odbywa *de facto* najsurowszą karę pozbawienia wolności. Na marginesie dodać należy, że wychodząc z założenia, iż bez względu na przyjęty przez prawodawcę model rozstrzygnięcia zbiegu norm sankcjonujących, przestępstwo nie stanowi jedynie oceny prawnej, ale oprócz substratu prawnego zawiera substrat faktyczny (czyn)<sup>14</sup>, tę wielość

---

<sup>12</sup> Modele te w odniesieniu do wewnętrznego zbiegu przepisów sformułowane w nauce polskiego prawa karnego. Zob. P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011; a wcześniej P. Kardas, J. Majewski, *Kilka uwag o kwestii tzw. rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy w prawie karnym i sposobach jej rozstrzygnięcia*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchały*, pod red. Z. Cwiąkałskiego, M. Szewczyk, S. Waltosia, A. Zolla, Kraków 1994, s. 177–189.

<sup>13</sup> Wprawdzie funkcjonowanie w angielskim prawie karnym reguł stanowiących odpowiednik reguł wyłączenia wielości ocen prawnych w polskim prawie karnym nie jest tematem niniejszego opracowania, gdyż wymagałoby ono odrębnego zbadania, ale zasygnalizować należy, że wielość ocen prawnych nie zawsze prowadzi do przyjęcia wielości przestępstw. W literaturze podkreśla się, iż istnieją takie typy przestępstw, które zawierają w swoim zakresie znamiona innych typów. Należy wówczas przyjąć, że mamy do czynienia z jednym przestępstwem. Przykładem jest przestępstwo kwalifikowanego włamania (*aggravated burglary*), które obejmuje swoim zakresem zarówno włamanie, jak i przestępstwo posiadania broni palnej, jeśli sprawca posługiwał się przy tym bronią. Dopuszczalne jest również wyłączenie wielości ocen prawnych czynu bez względu na opis typu czynu zabronionego przypisanego sprawcy, jeśli tylko maksymalna kara grożąca za dane przestępstwo pozwala na uwzględnienie okoliczności wypełnienia jednocześnie znamion innego typu czynu zabronionego jako okoliczności obciążającej. Zob. więcej na ten temat A. Ashworth, op. cit., s. 264–265.

<sup>14</sup> Tak m.in.: W. Wolter, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1960, s. 5–31; M. Cieślak, *Polskie prawo karne – zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 412.

przestępstw należałoby traktować jako wielość „idealną”, czyli nierzeczywistą. Dlatego nawet jeśli w dalszych rozważaniach, dla uproszczenia wywodów, nie zostanie użyty przymiotnik „idealna”, to w związku z poczynionymi założeniami wielość przestępstw stanowiąca wynik oceny prawnej tego samego czynu zawsze ma taki charakter.

Powyższa charakterystyka przyjętego w prawie angielskim rozwiązania nie jest jednak kompletna. Pomimo przedstawionej wcześniej przesłanki wydania orzeczeń zbieżnych, w literaturze podawanych jest wiele przykładów spraw, w których przypisane sprawcy przestępstwa wynikały z oceny prawnej tego samego czynu, a mimo to sąd wydał orzeczenia konsekwentne<sup>15</sup>. Dlatego obecnie unika się nawet określenia tego, że wielość ocen prawnych tego samego czynu prowadzi do wydania orzeczeń zbieżnych jako „zasady”<sup>16</sup>. Skoro możliwe jest wówczas wydanie orzeczeń konsekwentnych, to *prima facie* nasuwa się wniosek, że w niektórych przypadkach zbiegu norm sankcjonujących, konsekwencje wielości ocen prawnych tego samego czynu nie są redukowane na żadnej płaszczyźnie. Kluczowe znaczenie ma zatem zbadanie przyczyn, dla których sądy wydają w takich sprawach orzeczenia konsekwentne i odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście oznacza to przyjęcie modelu idealnego zbiegu przestępstw bez żadnej modyfikacji konsekwencji wynikających z ich wielości.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, dlaczego w niektórych sprawach sądy angielskie odstępują od wydawania orzeczeń zbieżnych, zwrócić należy uwagę przede wszystkim na to, jak w nauce prawa angielskiego traktowana jest tożsamość czynu. Problemem może nie być bowiem odstępstwo od jednakowego traktowania orzeczeń skazujących za przestępstwa wynikające z tego samego czynu, ale przyjęcie, że w konkretnej sprawie ocenie prawnej nie jest poddawany ten sam czyn. Podkreślić należy, że te problemy traktowane są w prawie angielskim jako dotyczące postępowania karnego. Zagadnienie tożsamości czynu omawiane jest w podręcznikach procedury karnej, gdzie najczęściej poruszane jest w rozdziałach dotyczących przygotowywania przez prokuratora aktu oskarżenia, formułowania jego poszczególnych zarzutów<sup>17</sup>, zarzutu odwoławczego polegającego na naruszeniu zakazu *double jeopardy*<sup>18</sup> oraz przywoływanych w tym artykule publikacjach dotyczących wyrokowania (*sentencing*) właśnie w związku z przesłankami

<sup>15</sup> Zob. sprawy: French [1982] 4 Cr App R (S) 57; Kent [2004] 2 Cr App R (S) 367; Hardy [2006] 2 Cr App R (S) 47.

<sup>16</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 266.

<sup>17</sup> Zob. J. Sprack, *A Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford 2015, s. 206–210; P. Hungerford-Welch, *Crimila Litigation and Sentencing*, London-Sydney-Portland-Oregon 2004, s. 345–347.

<sup>18</sup> A. Ashworth, M. Redmayne, *The Criminal Process*, Oxford 2005, s. 364.

wydania orzeczeń zbieżnych albo konsekwentnych. Odpowiedź na pytanie, kiedy wielość przypisanych przestępstw wynika z wielości ocen prawnych tego samego czynu, napotyka jednak na zasadniczy problem. Po pierwsze, w literaturze angielskiej brak nawet jednolitej siatki pojęciowej w tym zakresie. Dla określenia „tego samego czynu” zamiennie używane są terminy: *single incident*, *the same incident*<sup>19</sup>, *one transaction*, *single transaction*<sup>20</sup>, *course of conduct*<sup>21</sup>, *case*<sup>22</sup>. Sformułowanie *one transaction* bywa często używane w związku z zakazem *double jeopardy*. Przywoływane jest w zarzucie, w sytuacji, gdy w kolejnych postępowaniach rozstrzygana ma być odpowiedzialność za przestępstwo wynikające z czynu, który został zakwalifikowany jako inne przestępstwo, za które sprawca został już skazany.<sup>23</sup>

W rozważaniach dotyczących tożsamości czynu jako zasadniczy element podkreśla się jedność czasu<sup>24</sup>. Jeśli odstęp czasu jest krótki, podejmowane zachowania następują bezpośrednio po sobie, to przyjmuje się jedność czynu, uzasadniając ją zachowaniem, jakie miało miejsce „przy tej samej okazji” (*on the same occasion*)<sup>25</sup>. Z drugiej strony nawet kilka zachowań, których sprawca dopuszcza się na przestrzeni pewnego okresu, skierowanych przeciwko tej samej ofierze i mających ten sam charakter, traktowanych bywa jako *single transaction*<sup>26</sup>. Jeśli jednak te zachowania są skierowane przeciwko różnym pokrzywdzonym, odrzuca się tożsamość czynu<sup>27</sup>. Znaczenie dla stwierdzenia tożsamości czynu ma również tożsamość dobra prawnego, które wskutek zachowania sprawcy zostało naruszone („*the same legally protected interest*”).<sup>28</sup> O dużej rozbieżności w orzecznictwie sądów angielskich w tym zakresie świadczą te sprawy, w których pomimo jedności czasu i miejsca na przyjęcie wielości czynów wpływ miała wielość jego skutków. Przykładem może być sprawa *Noble*, w której poszczególne skutki tego samego czynu zostały potraktowane w różny sposób. Z tytułu wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym wydane zostały trzy orzeczenia zbieżne

<sup>19</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 264, 265.

<sup>20</sup> D. A. Thomas, op. cit., s. 53–54.

<sup>21</sup> M. L. Friedland, *Double Jeopardy*, Oxford 1969, s. 167.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> M. L. Friedland, op. cit., s. 164. Stwierdzenie, czy doszło do naruszenia zakazu *double jeopardy* bywa również odnoszone do tożsamości zarzutu (*the same charge*). Z tym samym zarzutem mamy do czynienia wówczas, gdy w znacznej części dotyczy on tych samych faktów, co zarzut wcześniej rozpoznany. Tak A. Ashworth, M. Redmayne, op. cit., s. 364.

<sup>24</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 264–266.

<sup>25</sup> Sprawa *Tamby*, [2008] 2 Cr App R (S) 63.

<sup>26</sup> D. A. Thomas, op. cit., s. 54.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> D. A. Thomas, op. cit., s. 53; A. Ashworth, op. cit., s. 266.

dotyczące spowodowania śmierci 3 osób będących pasażerami samochodu prowadzonego przez oskarżonego oraz trzy orzeczenia zbieżne dotyczące spowodowania tym samym czynem śmierci 3 osób będących innymi uczestnikami ruchu drogowego. Sąd przyjął jednak konsekwentny charakter tych grup orzeczeń zbieżnych względem siebie<sup>29</sup>. Warto przy tym zauważyć, że dla oznaczenia czynu zamiennie używa się również terminu *offence*<sup>30</sup>. Wówczas dotyczy on zarówno przestępstwa, jak i samego czynu. Prowadzi to do zatarcia różnicy między rezultatem oceny prawnej czynu a przedmiotem tej oceny. Te problemy mają związek z brakiem pogłębionej refleksji nad pojęciem przestępstwa oraz czynu, co stanowi przedmiot krytyki niektórych autorów postulujących rezygnację z używania terminu *offence* w odniesieniu do czynu<sup>31</sup>.

Powyższe rozważania pozwalają na sformułowanie wniosku, że zarówno w orzecznictwie sądów angielskich, jak i w doktrynie, odrzuca się usystematyzowane podejście do zagadnienia tożsamości czynu. Nie są nawet podejmowane próby konstruowania w tym przedmiocie ogólnych kryteriów. Nieliczni autorzy, którzy proponują formułowanie reguł odzwierciedlających istniejące praktyki, twierdzą, że wszelka generalizacja tych praktyk sądowych jest trudna, gdyż sądy często postępują w odmienny sposób.<sup>32</sup> Przyznają, że z uwagi na różnorodność sytuacji, z którymi w fazie wyrokowania styka się sędzia, „nierozsądnym byłoby przyjmowanie zbyt dogmatycznego podejścia”<sup>33</sup>. Inni z kolei krytycznie odnoszą się nawet do postulatów formułowania reguł w tym zakresie<sup>34</sup>.

Oprócz spraw, w których można zakwestionować przyjęcie braku tożsamości czynu, w wielu orzeczeniach sądy stwierdzają, że pomimo tego, iż przypisane sprawcy przestępstwa stanowią wynik oceny prawnej tego samego czynu, to z uwagi na określone okoliczności konieczne jest wydanie orzeczeń konsekwentnych. Tą okolicznością bywa najczęściej potrzeba podkreślenia szczególnie nagannego charakteru zachowania sprawcy. Przykładem jest sprawa *Hardy*, w której sprawca prowadził pojazd w sposób niebezpieczny, po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu, a jednocześnie dopuścił się takiego zachowania pomimo utraty prawa jazdy. Sąd Apelacyjny uznał, że orzeczenie przypisujące popełnienie tego ostatniego przestępstwa powinno mieć charakter konsekwentny. Uzasadnieniem dla takiej jego decyzji był brak możliwości – w przypadku wydania

<sup>29</sup> [2003] 1 Cr App R (S) 312.

<sup>30</sup> M. L. Friedland, op. cit., s. 167.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> D. A. Thomas, op. cit., s. 53, 55.

<sup>33</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 263.

<sup>34</sup> Zob. M. Wasik, *Concurrent and Consecutive Sentences Revisited*, [w:] L. Zedner (red.), J. V. Roberts (red.), *Principles and Values in Criminal Law and Criminal Justice: Essays in Honour of Andrew Ashworth*, Oxford 2012, s. 295–297.

orzeczeń zbieżnych – takiego wymiaru kary, która odzwierciedlałaby należycie karygodność popełnionego czynu.<sup>35</sup> Jako przykład spraw, w których sądy wydają orzeczenia konsekwentne pomimo tożsamości czynu, często podawane są sprawy, w których sprawca popełnił czyn zabroniony z użyciem broni palnej, na której posiadanie nie posiadał zezwolenia. W literaturze podkreśla się rozbieżność orzecznictwa w tym zakresie<sup>36</sup>. W wielu tego typu sprawach sądy podjęły decyzje o konsekwentnym charakterze orzeczeń skazujących<sup>37</sup>. Jako przyczynę takiej praktyki wskazuje się potrzebę podkreślenia naganności zachowania sprawcy<sup>38</sup>. Zauważyć jednak należy, że w zależności od tego, czy nielegalne posiadanie broni palnej wykracza poza posługiwanie się tą bronią podczas czynu wypełniającego znamiona określonego typu czynu zabronionego, traktowanie tego posiadania jako odrębnego przestępstwa wynikającego z odrębnego czynu może być uzasadnione.

Wobec przedstawienia okoliczności, ze względu na które sądy podejmują decyzje o konsekwentnym charakterze orzeczeń, pomimo tego, że dotyczą one przestępstw stanowiących wynik oceny prawnej tego samego czynu, przejść należy do odpowiedzi na drugie z postawionych wcześniej pytań. Czy konsekwentny charakter takich orzeczeń oznacza, że w tych przypadkach zbieg norm sankcjonujących nie jest rozstrzygany w żaden sposób, czyli przyjmowany jest idealny zbieg przestępstw, któremu nie towarzyszy żadna modyfikacja konsekwencji wynikających z tej wielości? Jeśli różnica między orzeczeniami zbieżnymi i konsekwentnymi polega na ich jednoczesnym albo kolejnym wykonaniu, to dolegliwość kar wynikających z orzeczeń konsekwentnych powinna być w przypadku kar pozbawienia wolności równa ich sumie, a tym samym wyższa niż w przypadku wydania orzeczeń zbieżnych. Tymczasem w literaturze znaleźć można stwierdzenie, że bez względu na to, czy orzeczenia skazujące mają charakter zbieżny czy konsekwentny, te – cytując – „proceduralne” zagadnienia nie powinny mieć wpływu na wymiar kary.<sup>39</sup> Z tego założenia wynika, że wymiar kary powinien być taki sam bez względu na to, czy w razie wielości przestępstw stanowiącej wynik wielości ocen prawnych tego samego czynu wydano orzeczenia zbieżne, czy pomimo tego sąd wydał orzeczenia konsekwentne<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> Sprawa Hardy, [2006] 2 Cr App R (S) 47. Zob. również sprawa Wheatley, (1983) 5 Cr App R (S) 417 (CA).

<sup>36</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 263–264; D. A. Thomas, op. cit., s. 56; M. Wasik, op. cit., s. 298, 302–303.

<sup>37</sup> Zob. m.in. sprawa Graves and Jaffier, [2004] 2 Cr App R (S) 10.

<sup>38</sup> Więcej na ten temat zob. M. Wasik, op. cit., s. 302–303.

<sup>39</sup> Zob. A. Ashworth, op. cit., s. 265. Zob. również M. Wasik, op. cit., s. 289.

<sup>40</sup> Zob. orzeczenie w sprawie Lawrence (1989) 11 Cr App R (S) 580 (CA), w którym stwierdzono: „(...) *the problem is really one of determining what sentence is appropriate*



Odwołując się do przywołanych już wcześniej badań przeprowadzonych przez D. A. Thomasa, to analizując orzecznictwo Sądu Apelacyjnego, autor ten dostrzegł, że wymiar kary w stosunku do *multiple offenders* nie sprowadza się do wymiaru kary za poszczególne przestępstwa, a następnie ich prostej kalkulacji, która w przypadku orzeczeń konsekwentnych oznaczałaby odbycie kary stanowiącej sumę kar orzeczonych. Sądy modyfikują wysokość kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa, biorąc od uwagę karę, którą skazany poniesie w rezultacie wykonania wszystkich orzeczonych kar oraz całokształt zachowania sprawcy. Te praktykę D. A. Thomas określił jako *totality principle*<sup>41</sup>. Obecnie zasada ta została zawarta w art. 166 ust. 3 (b) *The Criminal Justice Act*<sup>42</sup>. Rezultatem zastosowania tej zasady jest redukcja wysokości kar, które są wykonywane w stosunku do kar, które skazany musiałby odbyć, gdyby kary te orzeczone zostały w odrębnych postępowaniach. Zauważyć należy, że w sytuacji, gdy orzeczenia konsekwentne dotyczą przestępstw stanowiących wynik oceny prawnej odrębnych czynów, kara będąca rezultatem zastosowania *totality principle* stanowi odpowiednik kary łącznej w polskim prawie karnym.

Przechodząc do istoty dokonywanej przez sąd modyfikacji wymiaru kary, to zmniejszenie wysokości kar, które mają być orzeczone za poszczególne przestępstwa, ma miejsce wówczas, gdy w ocenie sądu suma kar, którą sprawca miałby odbyć, jest zbyt wysoka. Uzasadniając taką decyzję, sąd porównuje wynikającą z całego wyroku karę z karą grożącą za inne przestępstwa. Przykładowo suma kar za kilka kradzieży nie może być wyższa niż kara grożąca za popełnienie gwałtu<sup>43</sup>. Właśnie to porównanie sumy kar, które miałyby być kolejno wykonane z karą grożącą za popełnienie przestępstwa stanowiącego zamach na cenniejsze dla społeczeństwa dobra, prowadzi do odpowiedniej modyfikacji wstępnie określonych kar za poszczególne przestępstwa. W związku z tym, że w prawie angielskim brak jest odpowiednika wyroku łącznego w polskim prawie karnym, przedsta-

---

*to the offences taken as a whole (...). Whether that is done by imposing shorter sentences to run consecutively or longer sentences to run concurrently does not really in the end make any difference."*

<sup>41</sup> D. A. Thomas, op. cit., s. 56–58. Cytując D. A. Thomasa: „*The effect of the totality principles is to require a sentencer who has passed a series of sentences, each properly calculated in relation to the offence for which it is imposed and each properly made consecutive in accordance with the principles governing consecutive sentences, to review the aggregate sentence and consider whether the aggregate is 'just and appropriate'*” D. A. Thomas, op. cit., s. 56.

<sup>42</sup> Zgodnie z tym przepisem: „*Nothing in the sections (...) prevents a court— (...) in the case of an offender who is convicted of one or more other offences, from mitigating his sentence by applying any rule of law as to the totality of sentences.*” [www.legislation.gov.uk](http://www.legislation.gov.uk) (dostęp 16.08.2016 r.).

<sup>43</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 272.

wiciele doktryny poszukują uzasadnienia dla innego traktowania oskarżonego, który ponosi odpowiedzialność z tytułu rzeczywistego zbiegu przestępstw w jednym postępowaniu, od takiego, którego odpowiedzialność za każde z przestępstw rozpoznawana jest odrębnie.<sup>44</sup>

W związku z powyższym powstaje jednak pytanie, czy rzeczywiście praktyka sądów angielskich wskazuje, że najpierw wymierzają one kary za poszczególne przestępstwa, a następnie – biorąc pod uwagę konsekwentny charakter orzeczeń – redukują wysokość orzeczonych kar zgodnie z *totality principle*<sup>45</sup>. Przywoływane w literaturze badania, które dotyczyły jednak praktyki orzeczniczej sądów australijskich, wykazały, że wspomniana zasada brana jest pod uwagę już na początkowym etapie wymiaru kary i dopiero po podjęciu decyzji co do wysokości kary, która stanowić będzie rezultat wykonania kar wynikających z tego samego wyroku, sądy określają wysokość kar orzekanych za poszczególne przestępstwa<sup>46</sup>. Natomiast przykładem orzeczenia wydanego przez angielski sąd karny, w którym najpierw określona została suma kar za wszystkie przestępstwa rozboju będące przedmiotem postępowania, a następnie sąd określił wysokość kar za poszczególne przestępstwa, jest wyrok wydany w sprawie Jenkins et al.<sup>47</sup> Tak zastosowana *totality principle* nie limituje pierwotnego wymiaru kary, ale stanowi podstawę dla wymiaru kary proporcjonalnej do wszystkich przestępstw przypisanych sprawcy w tym samym wyroku<sup>48</sup>. Wymiar kary za poszczególne przestępstwa nie stanowi wówczas pierwszego etapu wymiaru kary, ale jest on jedynie rezultatem dostosowania do kary wynikającej z całego wyroku, co odpowiada formułowanemu w doktrynie postulatowi<sup>49</sup>. Taki sposób zastosowania *totality principle* nie jest jednak zgodny ze wskazówkami wydanymi przez *Sentencing Council* w tym przedmiocie.<sup>50</sup>

Zaznaczyć przy tym należy, że zdarzają się wyroki, w których sądy celowo nie redukują wysokości kar wynikających z orzeczeń konsekwentnych.

<sup>44</sup> Więcej na temat zob. m.in.: A. Bottoms, *Five Puzzles in von Hirsch's Theory of Punishment*, [w:] A. Ashworth (red.), M. Wasik (red.), *Fundamentals of Sentencing Theory*, Oxford 1998, s. 64; M. Wasik, op. cit., s. 287–289; N. Vibla, op. cit., s. 225.

<sup>45</sup> W taki sposób przedstawił sposób zastosowania *totality principle* D. A. Thomas. Zob. D. A. Thomas, op. cit., s. 58.

<sup>46</sup> M. Wells, *Sentencing for Multiple Offenses in Western Australia*, University of Western Australia Crime Research Centre, Research Report 1992 nr 6, s. 43.

<sup>47</sup> Sprawa Jenkins et al., [2009] 1 Cr App R (S) 109.

<sup>48</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 275.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> We wskazówkach tych etapy wymiaru kary przedstawiono zgodnie z wynikami badań D. A. Thomasa, o których była mowa w przypisie 46. Zob. *Offences Taken into Account and Totality. Definitive Guideline*, London 2012, [www.sentencingcouncil.org.uk](http://www.sentencingcouncil.org.uk) (dostęp 17.08.2016 r.)

Ma to miejsce wówczas, gdy pomimo tego, że przestępstwa wynikają z tego samego czynu i powinny zostać wydane orzeczenia zbieżne, sąd przyjmuje ich konsekwentny charakter, aby zaakcentować naganność popełnionego czynu.<sup>51</sup> To zaakcentowanie jest możliwe dzięki temu, że podlegająca wykonaniu kara jest wyższa, niż kara, która wynikałaby z wyroku zawierającego orzeczenia zbieżne. Także w tych przypadkach można jednak stwierdzić, że sądy biorą pod uwagę wysokość kary wynikającej z całego wyroku w stosunku do oceny charakteru badanego zachowania sprawcy. Tak daleko posunięta uznaniowość w wyborze zbieżnego albo konsekwentnego charakteru orzeczeń, gdy dotyczą one odpowiedzialności za przestępstwa stanowiące wynik oceny prawnej tego samego czynu, musi jednak budzić wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw statutowych, gdyż stanowi wyraz braku akceptacji co do decyzji prawodawcy o przyjęciu określonego górnego zagrożenia karą w odniesieniu do niektórych typów przestępstw. Z drugiej strony w niektórych orzeczeniach jako modyfikacja wyroku stanowiąca wyraz realizacji *totality principle* traktowana jest zmiana charakteru wydanych orzeczeń z konsekwentnego na zbieżny.<sup>52</sup> Nie sposób powstrzymać się od refleksji, że m.in. taka praktyka uniemożliwia przyjmowanie reguł dotyczących tożsamości czynu, skoro zbieżny albo konsekwentny charakter orzeczeń traktowany jest w tych orzeczeniach jedynie jako instrument użyteczny dla osiągnięcia określonego rezultatu w odniesieniu do wysokości podlegającej wykonaniu kary wynikającej z wyroku.

W swoich badaniach D. A. Thomas stwierdził, że stosując *totality principle* sądy przestrzegają dwóch reguł mających charakter uzupełniający. Pierwsza z nich dotyczy maksymalnej wysokości kary stanowiącej rezultat całego wyroku. Kara ta nie może być wyższa od najwyższej górnej granicy kary przewidzianej w typach przestępstw przypisanych sprawcy w tym samym wyroku<sup>53</sup>. Druga reguła, która brana jest pod uwagę w orzecznictwie, to zakaz takiego ukształtowania kary za przestępstwa przypisane w orzeczeniach konsekwentnych, w rezultacie którego kara ta uniemożliwiłaby resocjalizację skazanego (prewencję indywidualną pozytywną)<sup>54</sup>.

---

<sup>51</sup> Zob. przywoływane już wcześniej sprawy: Hardy, [2006] 2 Cr App R (S) 47; Wheatley, (1983) 5 Cr App R (S) 417 (CA).

<sup>52</sup> Przykłady takich orzeczeń podaje D. A. Thomas. Zob. D.A. Thomas, op. cit., s. 57.

<sup>53</sup> D. A. Thomas, op. cit., s. 57–58.

<sup>54</sup> D. A. Thomas, op. cit., s. 56–58; A. Ashworth, op. cit., s. 273–274. W literaturze używa się sformułowania „miażdżący efekt”. Taki rezultat mogłaby wywołać na procesie rehabilitacji skazanego zbyt wysoka kara wynikająca z wyroku, w którym wydano orzeczenia konsekwentne.

Powracając do przedstawionego wcześniej stanowiska, jakoby dla wymiaru kary znaczenie miała ocena zachowania sprawcy, a nie zbieżny albo konsekwentny charakter wydanych orzeczeń, odnieść należy się do wpływu *totality principle* na wysokość kary pozbawienia wolności wynikającej z wyroku, w którym wydano orzeczenia zbieżne. Skoro w rezultacie wydania orzeczeń zbieżnych faktyczna dolegliwość kar pozbawienia wolności wynikających z wyroku równa jest dolegliwości najsurowszej kary, to sąd musi dostosować wysokość najsurowszej z orzeczonych kar. Wymierzając tę karę, sąd uwzględnia przy tym wypełnienie przez ten sam czyn także znamion innych typów przestępstw, których dotyczą inne orzeczenia zbieżne.<sup>55</sup> W tym przypadku wpływ *totality principle* na wymiar kary nie prowadzi jednak do redukcji wysokości poszczególnych kar, jak w przypadku orzeczeń konsekwentnych, ale do odpowiedniego podwyższenia najsurowszej kary pozbawienia wolności<sup>56</sup>.

Stosowanie przez sądy angielskie *totality principle* musi zmienić wniosek co do klasyfikacji rozwiązań przyjętych w prawie angielskim w przedmiocie zbiegu norm sankcjonujących. Bez względu na to, czy sąd przyjmie zbieżny czy konsekwentny charakter wydanych orzeczeń, do modyfikacji konsekwencji wynikających z wielości ocen prawnych tego samego czynu dochodzi na płaszczyźnie wymiaru kary. Oznacza to jednak, że pomimo deklarowanych różnic dotyczących wykonania kar wynikających z orzeczeń zbieżnych i konsekwentnych, wielość ocen prawnych tego samego czynu ma przede wszystkim wpływ na wymiar kary. Dla stwierdzenia takiego charakteru tego rozwiązania drugorzędne znaczenie ma to, czy pierwszym etapem wymiaru kary będzie określenie wysokości kar za poszczególne przestępstwa, a następnie zastosowanie *totality principle* i modyfikacja kary wynikającej z całego wyroku, czy też ten etap stanowił będzie pierwszy etap wymiaru kary.

Podsumowując, pomimo deklarowanej reguły, jakoby w przypadku wielości przestępstw będącej rezultatem wielości ocen prawnych tego samego czynu, powinny zostać wydane orzeczenia zbieżne, sądy często podejmują decyzje o konsekwentnym charakterze orzeczeń. Z kolei w sytuacji, gdy powinny zostać wydane orzeczenia konsekwentne, wydawane bywają orzeczenia zbieżne. Zaprezentowane na wstępie artykułu różnice między orzeczeniami zbieżnymi oraz konsekwentnymi dotyczące wykonania orzeczonych w nich kar również tracą na znaczeniu wobec tego, że sądy modyfikują wysokość kary wynikającej z wydanego wyroku zgodnie z *totality principle*. Dlatego też chcąc zaklasyfikować przyjęty w prawie angielskim sposób rozstrzygnięcia zbiegu norm sankcjonu-

<sup>55</sup> A. Ashworth, op. cit., s. 264; M. Wasik, op. cit., s. 286, 293.

<sup>56</sup> Ibidem.

jących, należałoby go uznać za rozwiązanie oparte na modelu idealnego zbiegu z modyfikacją na płaszczyźnie wymiaru kary.

Skoro przyjęcie zbieżnego albo konsekwentnego charakteru orzeczeń nie ma wpływu na wysokość kary podlegającej wykonaniu, a stanowi ona zawsze rezultat zastosowania *totality principle*, powstaje pytanie, czemu służy stwierdzenie przez sąd określonego charakteru wydanych orzeczeń. Poszukując odpowiedzi na to pytanie, można znaleźć dwa stanowiska. Ta sytuacja prowadzi niektórych autorów do formułowania postulatu zachowania różnicy między przesłankami wydania orzeczeń zbieżnych i konsekwentnych oraz poszukiwania w orzecznictwie zasad, jakimi kierują się przy tym sądy.<sup>57</sup> Z drugiej strony pojawiają się wypowiedzi, zgodnie z którymi nie ma takiej potrzeby, gdyż różnica między orzeczeniami ma znaczenie jedynie dla sposobu prezentacji wyroku przez sąd<sup>58</sup>. Decyzja o zbieżnym albo konsekwentnym charakterze orzeczeń zawartych w wyroku pozwala sędziemu w lepszy sposób wyjaśnić wysokość orzeczonych kar i ich wpływ na karę wykonywaną<sup>59</sup>. Opowiadając się za tym pierwszym stanowiskiem, zdać należy sobie sprawę z tego, że jego realizacja wymagałaby podjęcia w doktrynie angielskiego prawa karnego problematyki tożsamości czynu, która niestety nie stanowi przedmiotu pogłębionych analiz. Dlatego kluczowe znaczenie w orzecznictwie sądów angielskich odgrywa *totality principle*, która pozwala uniknąć automatyzmu w wymiarze kary w sprawach, w których przyjęto konsekwentny charakter orzeczeń pomimo tego, że dotyczą one przestępstw wynikających z oceny prawnej tego samego czynu. Pozostawia ona jednak całkowicie w granicach uznania sędziowskiego różnice pomiędzy wymiarem kary za więcej niż jedno przestępstwo wynikające z tego samego czynu oraz z odrębnych czynów.

---

<sup>57</sup> A. Ashworth, op.cit., s. 263–264.

<sup>58</sup> M. Wasik, op.cit., s. 289.

<sup>59</sup> Ibidem.

„THE CONCURRENT AND THE CONSECUTIVE SENTENCES  
IN THE ENGLISH CRIMINAL LAW”

The purpose of this article is to analyze the institution of the concurrent and the consecutive sentences in the English criminal law. The differences between them are based on the way they are executed and on the premises which courts take into consideration. Generally, the concurrent sentences are imposed for offences which arose out of a single act and therefore the terms of imprisonment shall run at the same time (concurrently). However, a deeper analysis of the literature and the case law of the English courts leads to the conclusion that the differences between them are not so important, because the main role plays the totality principle. It changes the way the institution of the concurrent and the consecutive sentences shall be perceived.